Nr 16 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 22 Stycznia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4'-
Z odnoszeniem . .
Z przesyłką poczto
Za granicą . . . .

CENA numeru **20 gr.**

Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska
Telefon 41 — Międzymiastow

Adres Administracji:
ulica Jagiellońska 1.
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400

A REFORMA

O jasność sytuacji

Kraków, 20 stycznia.

W roku bieżącym kończy się ustanowiona przez Konstytucję kadencja sejmowa. Sejm powinien być rozwiązany, a w dziewięćdziesiąt dni potem powinny zgodnie z postanowieniem artykułu 26 Konstytucji odbyć się nowe wybory. Jeżeliby więc Konstytucja marcowa miała ocaleć przynajmniej w tych swoich częściach, które odnoszą się do władzy ustawodawczej, to wybory do nowego Sejmu powinnyby odbyć się w listopadzie lub grudniu br. Opierając się tedy na Konstytucji, wypada stwierdzić, że termin do tej wielkiej operacji jest już bardzo bliski, tem bardziej, że opinja polityczna kraju niemal jednomyślnie pragnie widzieć jeszcze przed wyborami szereg kwestyj rozwiązanymi, **przedewszystkiem kwestję ordynacji wyborczej.**

Tymczasem ani w rządzie ani w żadnych innych mniej lub więcej wpływowych sferach nie tylko nie widać żadnych przygotowań lecz nawet nie słychać akademickich rozmów na to tak aktualne tematy.

Dotychczasowy bieg rzeczy narzuca przedewszystkiem pytanie główne, czy **Sejm obecny będzie wogóle rozwiązany lub czy rozwiąże się sam i czy potem nastąpią w ogóle nowe wybory?** Jest rzeczą charakterystyczną dla stanu prawnego, w którym żyjemy, i dla tego bezpieczeństwa konstytucyjnego, jakie wszyscy odczuwają, że po pierwsze pytania takie są powszechnie stawiane, po wtóre, że nikt na nie stanowczej odpowiedzi udzielić nie może. Powszechnem bowiem jest odczucie, że jasne i stanowcze odpowiedzi, które na te pytania udziela Konstytucja sama, mają w obecnych warunkach znaczenie tylko teorji, o której od czasów Goethego wiadomo, jak bardzo jest szarą w porównaniu z zielenią drzewa życia...

Do rozważania tych kapitalnych kwestyj niema w tej chwili na ośm miesięcy przed teoretycznie oczekiwaną kampanją wyborczą tak dalece konkretnych podstaw, że po wyjaśnienia w tej sprawie należałoby raczej zwrócić się do osób wróżących z wody lub ognia, a nie do publicystyki politycznej. Nie wiemy nic i nic wiedzieć nie możemy. Ale byłoby złem najmniejszem, gdybyśmy to tylko my nic nie wiedzieli i nic nie mogli wiedzieć. Jest rzeczą bez porównnia ważniejszą i w skutki brzemienniejszą, że w całem państwie nikt, ale to literalnie nikt nic w tej materji nie wie...

Przez prasę przemknęły się niedawno pogłoski, że Sejm obecny ma być przedłużony, ponieważ rząd nie jest jeszcze przygotowany do wyborów tudzież, że rząd zażąda od Sejmu pełnomocnictwa, na podstawie którego mógłby oktrojować nową ordynację wyborczą. Pogłoski te jednak przebrzmiały bez żadnego echa. Znowu »cisza dokoła, księżyc płynie po przestrzeni bez chmur«...

A jednak byłoby ze wszech miar pożądanem już teraz wiedzieć, co ma być i co będzie? Czy pójdziemy do nowych wyborów a jeżeli tak, to czy na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej? Jest to kwestja zupełnie zasadnicza zarówno dla państwa jak dla wszystkich jego obywateli.

Publicysta »Czasu« nazwał niedawno stan obecny u nas »kryptodyktaturą«, przyczem określnia »krypto« użył zapewne nie ze względu na stan faktyczny i oczywisty lecz ze względu na teoretycznie istniejący jeszcze stan publiczno-prawny. Rozumiemy doskonale, że można nie zawracać sobie głowy takiemi postanowieniami w szczególności. Nie mniej jednak skromne pytania w rodzaju tych, na czem stoimy? dokąd idziemy? itd. wynikają nie z samej tylko oschłej pedanterji lecz posiadają także pewne i to wcale znaczne znaczenie praktyczne.

Pod adresem rządu pytań takich stawiać oczywiście nie należy, ponieważ nie chcąc albo nie mogąc na nie odpowiedzieć, byłby zakłopotany, a jest rzeczą niegrzeczną wprawiać kogoś w zakłopotanie. Leżałoby natomiast całkowicie w naturze i porządku rzeczy zwrócić się z temi pytaniami **do Sejmu i jego stronnictw.** I cóż wy na to kochane partje prawicy, środka i lewicy? Co wy na to powszechni, równi i proporcjonalni posłowie najmilejsi? Wszakże to »vostra res agitur«. Od niej zależą wasze stanowiska, wasze wpływy, wasze wolne karty pierwszej klasy na wszystkich linjach P. K. P., wasze — rzecz w dzisiejszych ciężkich czasach wcale niebagatelna — diety. O przyszłości państwa, o prawie w tem państwie, o pewności jutra i stałości wszelkich podstaw życiowych, których bez prawa niema, nie należy z nimi dyskutować, bo to znowu dla nich byłoby kłopotliwem. Ale o te najbliższe ich sprawy, o te »konkreta« poselskie można się chyba z pełną życzliwości troską zapytać...

Tymczasem wytrawne i niedarmo »złotem« nazywane milczenie panuje także i po tej stronie. Coś tam z początku rozprawiano na te trudne i drażliwe tematy, ale wkrótce dano im spokój. Nawet organom partyjnym zakazano zajmować się niemi.

Z całego szeregu względów jasność sytuacji w zakresie kwestji czy zbliżamy się do nowych wyborów, czy przeciwnie oddalamy się od nich, jest nieodzowną. Mogą ją bez trudności wytworzyć we własnym interesie same stronnictwa sejmowe, jeżeli teraz kończąc swoje prace budżetowe, zechcą się nad nią zastanowić i zająć jakieś zdecydowane stanowisko.

(s-i).

Jaki ma cel dla Polski pożyczka zagraniczna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. (A.) Minister skarbu Czechowicz udzielił wywiadu jednemu z pism warszawskich **na temat sytaucji finansowej państwa.** W wywiadzie tym mówił minister na temat spraw, związanych **z pożyczką zagraniczną.** W szczególności oświadczył: „Pożyczka zagraniczna jest nam potrzebna przedewszystkiem **dla stworzenia atmosfery pewności naszego jutra.** Pożyczka da nam możność **zwiększenia rezerw Banku Polskiego** i gdy szerszy ogół będzie miał pewność, **że pieniądz jest oparty na niezwruszonych podstawach, będzie wzrastał instynkt oszczędności** u społeczeństwa, od oszczędności zaś zależy odbudowa kredytu wogóle a w szczególności kredytu długoterminowego.

Mówi się dużo o tem, jaka pożyczka jest więcej potrzebna: stabilizacyjna czy inwestycyjna. Jestem zdania, **że przedewszystkiem jest potrzebne nawiązanie kontaktu stałego i bezpośredniego z poważnemi grupami bankierskiemi,** które zapewnią nam dopływ **kapitału pieniężnego z zewnątrz.** Kwestja kredytu zagranicznego jest przedewszystkiem **kwestją zaufania.** Jeżeli nie będziemy żyli ponad stan i przytem będziemy działali według konsekwencyjnego planu gospodarczego, to kapitał zagraniczny do nas przyjdzie na lepszych bez porównania, niż dotychczas warunkach i tempo życia gospodarczego się wzmoże.

—o—

Minister Dobrucki o postulatach żydowskich

Rozporządzenie o gminach żydowskich. — Projekt Naczelnej Rady żydowskiej religijnej. — Sprawa „Numerus clausus"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Żydowska »Prawda« uzyskała bardzo ciekawy wywiad z nowym ministrem oświaty drem **Dobruckim.** W wywiadzie tym oświadczył minister, że uznaje w całej pełni kulturalne i oświatowe potrzeby ludności żydowskiej oraz mniejszości narodowych w Polsce. W szczególności minister zawiadomił dziennikarzy żydowskich, że już **podpisał rozporządzenie, rozszerzające dekret naczelnika państwa w sprawie gmin żydowskich na te wschodnie powiaty, w których dekret ten nie obowiązywał.** Ponadto projektuje minister **wprowadzenie na całe państwo naczelnej żydowskiej rady religijnej.** Minister uważa, że na razie jest to tylko początek. Rada taka miałaby **charakter oficjalny** i reprezentowałaby wszystkie gminy żydowskie. Pozatem podpisał już minister zarządzenie, uznające niższe szkoły zawodowe organizacji »Ortu« na Wileńszczyźnie.

Dalej minister zaznaczył, że będzie się starał w ramach swoich możliwości budżetowych **subwencjonować żydowskie szkoły zawodowe, które dotychczas nie korzystają z subwencyj i** zasiłków państwowych, albo też korzystają bardzo słabo.

Co do kwestji **numerus clausus** oświadczył minister, że **kwestja tego rodzaju w ministerstwie nie istnieje,** wobec autonomji uniwersytetów jest jednak minister **bezsilny,** ale będzie się starał na przyszłość, **aby administracja uniwersytetów została poddana kontroli i wpływom władzy państwowej.** W tym kierunku minister zrobił już, jak twierdzi, **odpowiednie kroki** i będzie jego stanowczem dążeniem, aby **w drodze ustawodawczej zabezpieczyć wpływ ministerstwa na administrację uniwersytetów.** Liczyć się w tym względzie należy **z uporem władz uniwersyteckich, ale sprawa ta musi być załatwiona.** Słowo »administracja« interpretuje minister jak najszerzej i w każdym razie uważa, że podpada pod to pojęcie też **sprawa przyjmowania słuchaczów na uniwersytet i sprawa nostryfikacji,** które w ten sposób zostałyby w **szerszych niż dotychczas granicach** poddane ingerencji państwa.

Na zakończenie oświadczył minister, że **uznaje postulat żydów,** aby państwo subwencjonowało teatry i kulturalne instytucje żydowskie i oświadczył, że należycie umotywowane podania mogą liczyć na jego uwzględnienie. Wogóle szkolnictwo mniejszości narodowych na kresach, już nie tylko żydowskie, zdaniem ministra, stoi na takim poziomie, iż gdyby to były szkoły polskie, to dawno uległyby zamknięciu. Dążeniem nowego ministra będzie, jak oświadczył, **szkoły te podnieść i postawić na należytej wyżynie.**

Przedmiotem jego studjów jest m. in. sprawa **przeniesienia szkoły rolniczej w Podjebradach na Wołyń.** W toku wywiadu dość dyplomatycznie wyrażał się minister w sprawie matur w szkołach średnich, tak, że odnosi się wrażenie, że **zastanawia się on nad zupełnem zniesieniem matur.**

—o—

Dwa projekty reformy konstytucji w. m. Gdańska

Gdańsk, 20 stycznia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego rozpoczęły się obrady nad sprawą **reformy konstytucji gdańskiej.** Przedmiotem obrad są dwa projekty a mianowicie pierwszy wniesiony **przez senat W. Miasta** przewidujący m. in. **zmniejszenie liczby posłów do Sejmu gdańskiego ze 120 do 72, oraz liczby senatorow z 22 na 16,** z czego 6 tak zw. senatorów urzędowych, a 10 parlamentarnych. Drugi projekt reformy konstytucji przedstawiło stronnictwo **socjal-demokratyczne, które domaga się zmniejszenia liczby posłów do 85 i liczby senatorów do 5,** a szósty prezydent senatu. Według projektu socjal-demokratycznego wszyscy senatorowie mieliby być w przyszłości **wybierani przez sejm** i byliby przed nim **odpowiedzialni całkowicie** i na każde żądanie Sejmu **musieliby ustąpić** ze swych stanowisk. Projekt socjal-demokratyczny przewiduje zatem całkowitą **parlamentaryzację senatu.** Przeciwko temu projektowi występuje przewodniczący socjalistów niemieckich Ziehm, wypowiadając się nie tylko przeciwko temu projektowi, ale też przeciwko parlamentaryzmowi w ogólności.

—o—

Udaremnienie nowego przewrotu na Litwie?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 20 stycznia. Pisma tutejsze donoszą z Kowna, że jak się dopiero teraz stało wiadomem, w nocy z dnia 14 na 15 bm. **aresztowano w Kownie dwóch oficerów, którzy przygotowywali zbrojny przewrót na Litwie.** W ich mieszkaniach przeprowadzono szczegółowe rewizje, przyczem miano znaleźć **papiery, potwierdzające plan przewrotu.**

Aresztowanymi są: major Tomkuo i kapitan Klimajtis. Odstawiono ich do obozu koncentracyjnego w Wornach.

—o—

Minister Romocki nie ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. W pismach pojawiły się zaprzeczenia pogłoskom, jakoby minister komunikacji **Romocki** miał ustępować z tego stanowiska.

Zwołanie sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 stycznia. Kancelarja sejmowa rozesłała wczoraj do posłów zawiadomienie, że plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się **we wtorek dnia 25 bm.** o godz. 3 popoł. Porządek dzienny tego posiedzenia będzie potem osobno rozesłany.

Możliwość utworzenia wyborczego bloku stronnictw lewicowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. (A.) Wczoraj na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego **PPS. omawiana była m. in. możliwość utworzenia bloku stronnictw lewicowych do przyszłych wyborów.**

Wynik wyborów do Kasy chorych w Katowicach

Katowice, 20 stycznia (PAT). Dziś późnym wieczorem zostały zestawione wyniki głosowania do miejscowej Kasy chorych, które przedstawiają się następująco: **Lista Nr. 1, polska, uzyskała 11 mandatów, Nr. 2, niemiecka, 9 mandatów, lista Nr. 3, polska 2 mandaty, lista Nr. 4, niemiecka 10 mandatów, lista Nr. 5, polska socjalistyczna, 2 mandaty.** Unieważniono 12 głosów.

Ruch polskich statków handlowych

Gdynia, 20 stycznia (PAT). O ruchu statków państwowego przedsiębiorstwa »Żegluga Polska« otrzymujemy następujące informacje: Statek »Kraków« zawinął już do Rouen, statek »Wilno« minął kanał kiloński płynąc do Anglji. Statek »Toruń« kończy załadowanie w Gdańsku i 20 bm. odjedzie do Francji, skąd po wyładowaniu swego towaru odpłynie do Roterdamu, celem zabrania swego ładunku. Statek »Katowice« wyładowuje obecnie węgiel w porcie Gefle w Szwecji, statek »Poznań« wyładowuje ładunek drzewa w Calais.

Zemsta Arabki

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 3

Zobawszy trzy nakrycia, miałem już spytać Melchjora, kogo jeszcze zaprosił, gdy w tejże chwili Hamida wsunął się do pokoju. Uścisnął rękę kapitana, poczem zajął przy stole miejsce między nami.

Wypadek poranny zostawił ślady na jego pięknej twarzy, teraz bladej i smutnej.

— Cóż Hamida — spytał go Melchjor serdecznie — jeszcze nie uspokoiłeś się po przebytych dzisiejszych wzruszeniach, prawda?

— Nie całkiem kapitanie — odparł Hamida.

— Przynajmniej — dodał Melchjor — dobrze go urządziłeś tego łajdaka!

A przy tych słowach wyraz ostry i gorżki zarazem ściągnął mu usta.

— Inaczej, gdybym nie był strzelił pierwszy byłby mnie z pewnością zabił! — odrzekł Hamida spokojnie.

— Nie masz się co tłómaczyć moje dziecko, odparł łagodnie kapitan — poczem dorzucił z cicha:

— Ale w jaki sposób ta gadzina mogła się była wślizgnąć pomiędzy nas?

— Fatalne, niepojęte przeznaczenie — szepnął Hamida — dodając: Może zresztą była to prosta omyłka ze strony spahisa, który szczepy zwoływał; zamiast Hadjadja — sprowadził tych ze sąsiadującego szczepu Bordja...

— Nie mówmy już o tem — rzucił krótko Melchjor — domyślam się reszty!

Zauważyłem posępny jego wyraz i dziwno przygnębiające wrażenie, jakie najwidoczniej wywierało na nim samo wspomnienie owego szczepu Bordja.

Chcąc mi zapewne wyjaśnić częściowo przyczynę swego poruszenia, Melchjor zwrócił się teraz do mnie:

— Mam osobiste porachunki do wyrównania z tym szczepem i biada im jeśli kiedy w ręce moje wpadną, a na samą ich nazwę gotuje się we mnie.

— Bóg jest wielki — szepnął łagodnie Hamida.

— Ale mahomet nie jest jego prorokiem! — zawołał nagle — »ojciec« Berthomieux, który wsunął się właśnie do pokoju, niosąc wspaniałego kapłona i kilka butelek wina.

Roześmieliśmy się wszyscy i rozmowa nasza zeszła na bardziej lekkie i weselsze tory.

Po śniadaniu ruszyliśmy dalej, jechałem konno koło Melchjora.

— Patrz — rzekł wskazując ręką w stronę wschodu — tam za temi górami jest siedziba tego przeklętego szczepu Bordja.

— Melchjorze — rzekłem — nie chcę być niedyskretnym, ale od dziś rana dziwne się rzeczy dzieją wokoło nas; jakaś straszna tajemnica zdaje się istnieć między tobą, a tym szczepem Bordja czy możesz mi ją odkryć?

— Owszem — odparł — za kilka godzin staniemy w Ain-Nouissy, tam noc spędzimy, a że w to gorąco trudno nam będzie spać w namiocie, więc będę miał czas by zaspokoić twą ciekawość.

Jakoż niebawem dotarliśmy do Ain-Nouissy, gdzie miejscowy caid podejmował nas wspaniałą ucztą, a gdy zapadł wieczór spoczęliśmy pod cieniem naszego namiotu, w którym postawiono dla nas dwa polowe łóżka.

IV.

Gdy zostaliśmy sami, Melchjor zapalił cygaro, podał mi drugie, poczem, zwracając się do mnie, rzekł:

— A teraz, jeśli chcesz, opowiem ci tę tajemnicę, która zatruła najlepsze lata mojej młodości, gdy tu młodzieńcem przybyłem po raz pierwszy, a to właśnie zawdzięczam Bordjom.

Przybyłem tutaj jeszcze w roku 18... zaraz po ukończeniu szkoły wojskowej. Byłem wtenczas zapalonym do służby wojskowej i do wojny wogóle. Na własne żądanie wysłano mnie do Algieru; dzień, w którym miałem należeć do pierwszej wyprawy przeciw zbuntowanym szczepom arabskim, wydał mi się najpiękniejszym dniem mego życia.

Niestety jednak w pierwszej potyczce zostałem tak ciężko ranny, iż z pola bitwy odesłano mne do szpitala w Algierze, który opuściłem dopiero po kilku miesiącach, wsparty o lasce, przyczem uznano mnie na przeciąg paru lat, jako niezdolnego do czynnej służby wojskowej. I tak zakończył się mój pierwszy sen o chwale... A podczas gdy moi towarzysze broni pozostali dalej w szeregach walczących, ja włokłem moją nudę po ulicach Algieru, żałując tylko, iż w obliczu nieprzyjaciela nie postradałem życia.

Wówczas jeden z moich przyjaciół zaproponował mi przydzielenie do biura arabskiego w Mascara. Przyjąłem z radością.

Szefem moim był młody kapitan artylerji, którego zalety administracyjne, energja i doskonała znajomość języka arabskiego przeznaczały do wysokiej karjery w Afryce.

Nazywał się Robert i niebawem związani zostaliśmy najsilniejszemi węzłami przyjaźni, którą śmierć jedynie rozwiązać była w stanie. Lubili go wszyscy, był wesoły i pełen życia, a będąc bogatym, ciągle nas wszystkich u siebie gościł. Mimo tej wesołości, miał chwile nagłego przygnębienia i smutku i często wtedy pogrążony w nagłem milczeniu, patrzał ponuro przed siebie; zauważyłem to nieraz.

W licznych swoich objazdach brał mnie zawsze ze sobą, zamiast swego adjutanta Baltard, kapitana piechoty, który dla nas obu dziwnie był antypatyczny.

Jednakże ile razy jeździł w kierunku szczepu Bordja, to zawsze jeździł zupełnie sam, a nie raz wyjeżdżając wieczirami konno, wracał dopiero nazajutrz rano... W tych wycieczkach towarzyszył mu tylko jeden z jego zaufanych spahisów.

— Rok już upłynął, jak byliśmy razem w Mascara, gdy pewnego wieczoru Robert oświadczył nam oficerom u niego zebranym, iż prosił o urlop i jedzie do Francji na swój ślub... Z powrotem przywiezie ze sobą swoją żonę.

Wiadmość ta zasępiła nas wszystkich.

Baliśmy się zmiany w naszychh stosunkach koleżeńskich z Robertem, ukrócenia jego swobody i t. p. rzeczy, skutkiem czego żaden z nas nie pomyślał nawet o złożeniu mu życzeń, co widząc i domyślając się przyczyny z naszych min wydłużonych, Robert rzekł wesoło:

— Nie bójcie się, wszystko między nami pozostanie po dawnemu, a żona moja będzie dla was, podobnie jak i ja, przyjacielem i towarzyszem! Zobaczycie sami.

Tymczasem Balhard szepnął do mnie:

— Głupstwo robi Robert żeniąc się, oby tylko tego nie żałował z czasem... Czyż nie lepiej byłoby mu odbywać dalej tajemne przejażdżki w okolice Bordja?

Nie odpowiedziałem mu nic na ten przytyk, zresztą dla mnie niejasny, a że już północ się zbliżała więc zamierzaliśmy się rozejść, gdy Robert mnie zatrzymał:

— Zostań — rzekł — chciałbym z tobą pogadać.

Rozpierała go radość, którą pragnął z kimś podzielić.

Gdy zostaliśmy sami zwrócił się do mnie jaśniejący szczęściem:

— Moja narzeczona — rzekł — jest daleką moją kuzynką, kocham ją, od czasu co zrozumiałem wogóle co znaczy miłość. Rodzice jej byli przeciwni naszemu małżeństwu, bo mieszkam w Algierze i mam karjerę wojskową, ale ona była nieugięta i o to nareszcie jestem u celu moich pragnień! Patrz, oto jej fotografja, ona zaś jest dobra bardzo, a piękna jak anioł prawda?

Obejrzałem fotografję, która przedstawiała rzeczywiście śliczną twarz, pełną głębokiego wyrazu i uczucia zarazem.

(C. d. n.).

Obrady komisji senackiej nad budżetem

Warszawa, 20 stycznia.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa **sprawiedliwości.** Referował senator Makarewicz (Ch. D.), który podniósł konieczność unifikacji przepisów w opłatach sądowych. W tym duchu postawił odpowiedną rezolucję.

Omawiając dział wydatków, referent zaproponował **skreślenie kwoty 100 tys. zł.** na Radę Prawniczą i wstawienie kwoty 150 tys. zł. na koszt ustawodawstwa bieżącego do dyspozycji ministra. Ponadto referent zaproponował przeprowadzenie redukcji etatów w zarządzie centrali ministerstwa sprawiedliwości. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos kilkakrotnie minister Meysztowicz.

Na popołudniowem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa **sprawiedliwości.** Dłuższą dyskusję wywołał dział budżetu traktujący o **więziennictwie.** Sprawozdawca, sen. Makarewicz zgłosił cały szereg rezolucyj, mających na celu zatrzymanie działów pracy w tych tylko więzieniach, w których istnieją odpowiednie dla niego warunki. W dziale komisji **kodyfikacyjnej,** referent zgłosił rezolucję, idącą w kierunku **nowelizacji ustawy o komisji kodyfikacyjnej,** celem zbliżenia jej do ministerstwa sprawiedliwości, rozszerzenia jej atrybucji także na ustawodawstwa bieżące działu sądowego, wreszcie sprawę administracji wydawnictw. — W wyniku obrad popołudniowych zostały zaprojektowane następujące **zmiany budżetu:** W dziale więziennictwa **zniżone** oposażenie o 360.000 zł. ze względu na redukcję etatów dozorców w związku ze zmniejszeniem ilości więźniów, **zmniejszenie** o 230.00 zł. koszty utrzymania więźniów z tychsamych powodów. W dziale wymiaru sprawiedliwości **wstawiono** pół miljona złotych na uposażenie względnie na konieczność utworzenia nowych etatów sędziowskich pierwszej instancji.

Z Litwy

Kraków, 20 stycznia.

P. A. T. przynosi następującą wiązankę wiadomości z Litwy:

Na odbytym w Kownie zjeździe tautuninków premjer Waldemaras wygłosił przemówienie, w którem podkreślił konieczność utworzenia **koalicji narodowej** od ludowców do chadeków włącznie. Zjazd powziął uchwałę w sprawie **zmiany konstytucji** państwa w tym kierunku, **że wybór prezydenta republiki będzie dokonywany przez cały naród.** Liczba posłów Sejmu ma być **ograniczona do 35, ponadto ma być utworzony** senat.

»Rytas« zamieszcza artykuł, którego przewodnią ideą jest wprowadzenie na Litwie **ustroju monarchistycznego.** Pismo to dowodzi, **że wieś odnosi się przychylnie do tego projektu.**

Władze litewskie aresztowały i zesłały do **obozu koncentracyjnego dwóch redaktorów faszystowskiego »Tautovalia«** (pismo Głowackiego), a mianowicie **majora Komkusa i kap. Klimajtisa,** b. dowódcę szaulisów, pod zarzutem zagrażania porządkowi państwowemu i zdrady stanu.

Poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowskij złożył wizytę prezydentowi republiki Smetonie.

Oficjalna »Lietuva« zamieszcza artykuł na temat stosunków z Rosją i dowodzi, że stosunki te nie powinne ulec zasadniczo zmianie wskutek przewrotu, o ile Rosja będzie chciała kierować się nie polityką partji komunistycznej, lecz interesem państwa.

O opiekę nad grobami bohaterów

Otrzymujemy następującą odezwę:

Zarząd »Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów« — okręg krakowski — którego celem i obowiązkiem jest opieka nad grobami żołnierzy poległych w wojnie światowej — istnieje od roku 1923.

W czasie tym założyło 33 pokrewnych towarzystw w okręgu województwa krakowskiego po powiatach i gminach, gdzie znajdują się cmentarze wojenne. Na cmentarzu wojskowym przy ul. Prandoty ufundowało pomnik dla poległej młodzieży krakowskiej. Ponieważ Tow. pragnie obecnie przystąpić do uporządkowania grobów wojennych na cmentarzu rakowickim, a do tego celu potrzebna jest większa kwota, uprasza podpisany Zarząd o łaskawe zapisywanie się na członków Tow., które zbiera się stale raz w miesiącu w każdy pierwszy czwartek po pierwszym w Dyrekcji Robót Publicznych (Krzysztofory) ul. Szczepańska 2 — II p. o godz. 6 wieczorem celem omówienia spraw bieżących połączonych z celem Towarzystwa.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo polskie nie odmówi swego poparcia przez zapisywanie się na członków, w przeciwnym razie jeżeli Tow. nie otrzyma pomocy — zmuszone będzie przy następnem Walnem Zebraniu rozwiązać się — co niekorzystnie wpłynie na utrzymanie cmentarzy wobec zagranicy. Walne Zebranie członków, na które Zarząd zaprasza, odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz. 6 wieczorem w pierwszym terminie w Dyrekcji Rob. Publ., a o g. 6.15 w drugim bez względu na ilość członków.

Min. spraw wewnętrznych w Krakowie

W dniu wczorajszym min. Składkowski po inspekcji wydziałów: bezpieczeństwa, samorządowego i wojskowego w urzędzie wojewódzkim, oraz dyrekcji policji i starostwa, zwiedzał w południe zabytki miasta. Na Wawelu minister zwiedził katedrę, zamek, wystawę arrasów i smoczą jamę, interesując się żywo postępami około odbudowy Wawelu. Następnie zwiedził minister Muzeum Narodowe w Sukiennicach, gdzie zaznajomił się z postulatem budowy gmachu muzealnego, koniecznym dla odpowiedniego zabezpieczenia i udostępnienia zbiorów i wyraził dyrektorowi Muzeum uznanie za umiejętne rozmieszczenie zbiorów przy tak wielkich trudnościach miejsca.

W dalszym ciągu zwiedzania miasta minister zwrócił uwagę na zaniedbanie niektórych placów i ulic, zarówno pod względem stanu bruków jak zwłaszcza czystości i zapowiedział wydanie w tym kierunku odpowiednich zarządzeń dla czynników państwowych celem współdziałania z zarządem miasta. Tę inicjatywę p. ministra należy przyjąć z wielkiem uznaniem. W Krakowie w zakresie porządkowania ulic i placów zrobiono już wiele, jest jednak jeszcze szereg ulic, także i w śródmieściu, których bruki wymagają naprawy. Już za rządów komisarza rządowego p. Ostrowskiego zaprojektowano w tym kierunku szerszą akcję i naprawa chodników i jezdni niewątpliwie będzie dalej prowadzona, w miarę środków finansowych miasta. Również zrobiono w Krakowie wiele w punkcie utrzymania czystości na ulicach, do czego zwłaszcza znacznie przyczynia się częste zamiatanie ulic samochodowemi maszynami. Niemniej jednak jest tu jeszcze dużo do zrobienia, zwłaszcza uwydatnia się potrzeba powiększenia ilości koszów na różne odpadki i papiery i oduczania przechodniów rzucania papierków i różnych śmieci na ulicę. Tu uwydatnia się potrzeba wydania odpowiednich rozporządzeń policyjno-sanitarnych, wprowadzających doraźne kary za zaśmiecianie ulic i byłoby bardzo pożądane, aby inicjatywa i zapowiedź ministra poszła w tym kierunku.

(ig.)

Minister Składkowski po jednodniowym pobycie w Krakowie odjechał dziś wczesnym rankiem samochodem w towarzystwie wojewody krakowskiego i naczelnika Zabierzowskiego w dalszą podróż inspekcyjną po terenie województwa krakowskiego.

KRONIKA

Kraków, 20 stycznia.

Sprawa przenoszenia oficerów z pułku do pułku

W numerze 46-tym „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 stycznia br., wydane na podstawie pełnomocnictw **odraczające** na czas do dnia 1 stycznia 1929 r. termin wejścia w życie postanowień artykułów 8 i 107 ustawy o obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.

W myśl artykułu 8 powyższej ustawy, **przenoszenie oficerów z jednego korpusu osobowego do drugiego,** może następować z pewnemi wyjątkami **jedynie na prośbę oficera.** W myśl art. 107 **ostateczne obsadzenie stanowisk przewidzianych etatami** przez oficerów w odpowiednich stopniach, miało nastąpić **w dniu 1 stycznia 1927 r.**

Odnalezienie pierwotnego tekstu Nowego Testamentu?

„Lokalanzeiger" donosi z Rzymu:

Włoski uczony Luigi Moccia podaje, że w jego rękach znalazło się 31 greckich pergaminów, zawierających pierwotny tekst Nowego Testamentu, napisany po grecku przez Józefa z Jerozolimy do jednego z uczniów Chrystusa. Ostatnia strona pergaminu zawiera list pożegnalny Józefa do współwyznawców, napisany w 70 lat po zburzeniu Jerozolimy przez Wesperjana.

Naturalnie na razie poprzestać trzeba tylko na zarejestrowaniu tej wiadomości, której potwierdzenie miałoby olbrzymie znaczenie dla historji powstania chrześcijaństwa.

Ucieczka b. portugalskiego premjera z więzienia

Iskrowo donoszą z Madrytu:

Były portugalski premjer Sila, który osadzony był w więzieniu w Trafaria i stamtąd miał być deportowany do Sadhome, uciekł z więzienia.

Niemieckie żale z powodu polskiej propagandy

„Berl. Tgblt" donosi z Waszyngtonu:

Poselstwo polskie rozwija ożywioną propagandę w dziennikach przeciw niemieckiej polityce w sprawie wschodniej granicy Niemiec. Codziennie pojawiają się komunikaty. Jednakże prasa amerykańska — jak twierdzi dziennik — ma podobno z dużą rezerwą odnosić się do nich.

Dziennik zauważa w tej sprawie:

Wobec zgodności powyższych poglądów ze stanowiskiem, jakie zajmują pisma francuskie w tej sprawie, rząd niemiecki powinien jak najrychlej przedsięwziąć kroki, celem zaznajomienia opinji amerykańskiej również ze stanowiskiem niemieckiem.

ŚWIĘTO JORDANU W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym po raz pierwszy w niepodległej Polsce obchodzone było w Krakowie uroczyście święto Jordanu przy współudziale władz i wojskowości.

O godz. 10-tej w cerkwi św. Norberta odprawił uroczystą sumę proboszcz wojskowy ks. mjr Kuźma. Przed cerkwią ustawił się pluton honorowy 20 pp. wraz z orkiestrą.

W cerkwi honorowe miejsca zajęli imieniem województwa naczelnik wydziału radca Kwiatkowski, im. miasta wiceprezydent Schneider, oraz przedstawiciele władz wojskowych.

Po nabożeństwie przy dźwiękach kolędy „Boh Predwicznyj nam narodywsia", ruszyła barwna procesja na planty, gdzie naprzeciw cerkwi odbyła się na pamiątkę chrztu Chrystusa w Jordanie ceremonja święcenia wody, której dokonał celebrans. Procesję poprzedzała orkiestra wojskowa oraz pluton honorowy. Za duchowieństwem postępowali przedstawiciele władz, za nimi zaś postępowały tłumy wiernych obrządku greckokatolickiego.

Po uroczystości celebrans udzielił przed kościołem błogosławieństwa plutonowi honorowemu oraz wiernym. W uroczystości wzięło udział około 500 żołnierzy obrządku grecko-katolickiego, którzy w tym dniu zostali zwolnieni od zajęć służbowych.

ODJAZD WICEPREMJERA BARTLA DO WARSZAWY. P. wicepremjer prof. Bartel, który — jak już pisaliśmy — przybył wczoraj do Krakowa, poddał się lekiej operacji ramienia w Lecznicy Związkowej. Operacji dokonał dr Pisarski. P. wicepremjer przybył więc do Krakowa w charakterze prywatnym — wobec czego nie zetknął się z osobistościami urzędowemi naszego miasta.

Przez cały czas pobytu p. wicepremjer przebywał w swym wagonie na dworcu kol., gdzie złożyli p. wicepremjerowi wizyty wiele osób. Wieczorem p. wicepremjer odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy. Na dworcu żegnało go wiele osobistości naszego miasta.

ZJAZD DOROCZNY DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH z okręgu krakowskiego, odbędzie się w dniach 22 i 23 bm. w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Przedmiotem obrad będzie: „Poziom umysłowy dzisiejszych abiturjentów" — na podstawie referatu dyr. Al. Jaworskiego z Wieliczki. W zebraniu uczestniczyć będą delegaci uniwersytetu Jagiellońskiego, kuratorjum i Stowarzyszenia dyrektorów z Warszawy.

PRZEDSTAWICIELE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH U P. WOJEWODY DAROWSKIEGO. Dnia 18 bm. przedstawiło się nowowybrane prezydjum okręgu krakowskiego Stowarzyszenia urzędników państwowych p. wojewodzie Darowskiemu. — Delegaci wręczyli p. wojewodzie memorjał, w którym domagają się stosowania przy awansach listy starszeństwa, oraz zmodyfikowania pomocy lekarskiej przez zakontraktowanie lekarzy specjalistów. Następnie odbyli delegaci dłuższe konferencje z p. wicewojewodą dr Morawskim i kierownikiem oddziału personalnego p. Nowickim. Przedmiotem konferencji były sprawy zawodowe i organizacyjne, przyczem p. wicewojewoda zainteresował się szczególnie zagadnieniem organizacji samopomocy gospodarczej dla członków okręgu.

NOMINACJE W OKRĘGOWEJ IZBIE KONTROLI. Prezes okręgowej Izby kontroli państwowej w Krakowie zamianował p. Marjana Wajdę rachmistrzem i p. Elżbietę Orkanową kancelistką w krakowskiej Izbie kontroli.

WOJEWÓDZKI KOMITET L. O. P. P. donosi nam: Zdarzają się wypadki, że niepowołane osobniki oferują swe usługi czy to w kierunku lotniczo-modelarskim czy też urządzania imprez na rzecz L. O. P. P. Komitet zwraca uwagę, że tylko osoby, które wykażą się świadectwem ukończenia kursu modelarstwa lotniczego, mogą być brane w rachubę. Imprez zasadniczo nie urządza się, gdyby zaszedł wyjątek, urządzający będą zaopatrzeni w legitymację. W wątpliwych wypadkach prosi komitet o zasięgnięcie informacyj w biurze w gmachu województwa.

KRÓL. WĘGIERSKI KONSULAT został onegdaj otwarty w Krakowie przy ul. Podwale 6. Konsul p. W. Marchwicki przyjmuje codziennie w godzinach urzędowych od 10—12 w południe.

ZBIÓRKA NOWOROCZNA NA CELE POGOTOWIA RATUNKOWEGO dotychczas dała dochód brutto 6.510 złotych 97 groszy.

REDUTA PRASY. Po zaproszenia na Redutę Prasy, które wydawane są codziennie w redakcji „Czasu" od godziny 4 po południu, zgłasza się tak wiele osób, że wkrótce zapas ich zostanie wyczerpany, ponieważ ilość zaproszeń jest ograniczona. Te osoby, które pragną uczestniczyć w tej najświetniejszej zabawie karnawału, urządzonej przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w dniu 1 lutego, we wszystkich wspaniale urządzonych salach Starego Teatru, zechcą się zgłaszać jaknajrychlej. Reduta Prasy, jak zawsze, tak i tego roku, będzie rendez-vous najwytworniejszej publiczności zarówno z Krakowa jak i z prowincji. Zapowiedziany jest również przyjazd całego szeregu osób ze stolicy. Dla miłośników tańca Reduta Prasy będzie specjalną atrakcją ze względu na doskonale zorganizowany konkurs taneczny, w którym wezmą udział najświetniejsi tancerze.

ZATARG MALARZY Z TOWARZYSTWEM SZTUK PIĘKNYCH. Z dyrekcj Tow. sztuk pięknych otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec rozsiewania błędnych pogłosek o stanowisku Towarzystwa sztuk pięknych odnośnie do bojkotu tego Towarzystwa przez artystów plastyków, dyrekcja donosi, że w dniu 17 bm. wysłano do prezesa Związku art.-plastyków pismo z prośbą o podanie konkretnych zarzutów przeciwko działalności Towarzystwa, gdyż zarzuty w memorjale ogłaszającym bojkot, obracają się w sferze niczem nie popartych ogólników. Skoro dyrekcja otrzyma zażądane wyjaśnienia, odpowie na nie bezzwłocznie.

PRZYWÓZ KORYNTEK I ŚLIWEK Z GRECJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesantów, że ostatnio wyznaczony został specjalny kontyngent na koryntki i śliwki z Grecji na I-sze półrocze br.

Podania o zezwolenie na przywóz tych artykułów wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej w czasie od 19 do 28 stycznia br.

DODATEK DO PODATKU WYZNANIOWEGO. Województwo krakowskie reskryptem z dnia 19 listopada 1926 r. zezwoliło krakowskiej gminie izraelickiej pobrać za rok 1926 jednorazowy dodatek 20% do podatku wyznaniowego na cele niesienia pomocy biednym członkom gminy izraelickiej. Podatek wyznaniowy do 20 złotych jest wolny od tego dodatku.

PODERŻNĘŁA SOBIE GARDŁO. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala kobietę nieustwierdzonego dotychczas nazwiska, która przechodząc ul. Wrzesińską, poderżnęła sobie nożem gardło.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. — Dziś rano o godz. 5-tej lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy Władysławowi Szafrańcowi, pomocnikowi szofera, który przy zakręcaniu korby doznał złamania prawej ręki. — Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono karetką do szpitala.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Z klatki schodowej realności p. Raczyńskiego przy ul. Zwierzynieckiej 17, skradł jakiś osobnik 140 haków mosiężnych do przytrzymywania chodników.

ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Katarzynę Czubę, lat 19, która skradła Marji Śnieżek chustkę i pled. — Następnie aresztowano Hermana Felczera, lat 17, który włamał się do mieszkania Stanisława Sermeta przy ul. Kącik i skradł garderobę. Spólników jego mianowicie Władysława Maślickiego i Adama Witkowskiego odesłała policja do aresztów sądowych Dalej aresztowano Antoniego Mazurka i Jana Malinowskiego za kradzież wódek z monopolu państwowego przy ul. Zabłocie. — W dalszym ciągu aresztowano Wacława Pytlasińskiego, który skradł palto w restauracji Udziałowej na szkodę jednego z udziałowców. Aresztowano również Jadwigę Krokosz, lat 22 liczącą, Zofję Kwiatkowską, lat 19 i Stanisławę Dolaś, lat 17, za kradzież kosza z garderobą na szkodę Władysławy Szkuty, zamieszkałej przy ul. Smolki 12. Wkońcu notuje kronika policyjna jako aresztowaną Julję Klimek, lat 49 liczącą, za kradzież dwóch dywaników.

Z KOŁA PEDAGOGICZNEGO U. U. J. Staraniem Koła pedagogicznego U. U. J. odbędzie się cykl odczytów na temat współczesnych zagadnień pedagogicznych. Pierwszy odczyt wygłosi 23 bm. prof. dr Witold Wilkosz na temat: „Jak nie należy uczyć matematyki w szkole średniej". Odczyty odbywają się w niedzielę o godz. 11 przepoł. w sali Kopernika Coll. Nov. — Wstęp 1 złoty, dla młodzieży 50 groszy.

WYKŁAD NA TEMAT „KSIĘGOWOŚCI SZWAJCARSKIEJ". — W sobotę, dnia 22 bm. o godz 7 wieczór wygłosi w sali Izby handlowej i przemysłowej prof. państw. szkoły ekonomiczno-handlowej, Mieczysław Christof ze Lwowa wykład na temat „Księgowość szwajcarska", nowoczesny i praktyczny sposób książkowania, oszczędzający na czasie, pracy i kosztach, a dający równocześnie znacznie większą przejrzystość. Wstęp na odczyt wolny.

Z CYKLU ODCZYTÓW URZĄDZANYCH STARANIEM TOWARZYSTWA IM. PIOTRA SKARGI. Odczyt ks. dra Tadeusza Kruszyńskiego, profesora uniw. Jagiel. „O Assyżu, rodzinnem mieście św. Franciszka" odbędzie się w dniu 21 stycznia br. o godz. 7 wieczór, w sali przy pl. Marjackim (wejście małą bramką obok kościoła św. Barbary). Wstęp 50 groszy, dla członków Tow. 25 groszy.

W „OGNISKU" NAUCZYCIELSKIEM w sobotę dnia22 bm. o godz. 6.45 wieczór, wizytator szk. p. Zygmunt Wyrobek, wygłosi odczyt na temat „Potrzeba starań o rozwój klatki piersiowej u dziatwy szkoły powszechnej". Wstęp wolny.

Z POCZTY. Z dniem 20 stycznia br. zaprowadza się relację telefoniczną między Brzeskiem a Pragą w Czechosłowacji.

POLITYCZNA SZOPKA W „JAMIE" MICHALIKOWEJ, o której już swojego czasu donosiliśmy, wzbudziła w Krakowie wielkie zainteresowanie. Od kilku dni odbywają się w lokalu „Michalikowym" próby, a figurki dłuta artysty-malarza Jana Gumowskiego ukażą się niebawem na pocztówkach. Tekst pełen aktualnego i najwyższej ciętego dowcipu napisał prof. Janczyk. Herodem jest marszałek Piłsudski, śmiercią b. prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski.

MOUNT EVEREST — ten najwyższy szczyt na kuli ziemskiej, do którego dostępu bronią gigantyczne lodowce, fantastycznych kształtów iglice lodowe i — według wierzeń pobożnych ludów Tybetu — duchy Himalajów: ujrzymy w przepięknych obrazach świetlnych podczas odczytu majora Bronisława Romaniszyna o dziejach trzech wypraw na Mount Everest. Będziemy śledzić kolosalne wysiłki nieustraszonych członków wyprawy, którzy padli ofiarą swej odwagi, ginąc na wysokości 8.600 m. nad poziomem morza.

Odczyt ten odbędzie się w sali gimn. Polskiej YMCA, Krowoderska 8, w sobotę, 22 bm. o godz. 7.30 wieczór. Wstęp 50 groszy i 1 złoty.

Sprawy sądowe

SPRAWA KARNA DRA ŚWIRSKIEGO PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

W sprawie karnej dra Władysława Świrskiego, red. „Słowa Polskiego", b. red. „Gońca Krakowskiego o występek obrazy czci, popełnionej na osobie p. posła Marjana Dąbrowskiego, zaszedł zwrot. Ustanowiony obrońcą z urzędu **adwokat dr Bronisław Feller,** po dwóch rozprawach przed sądem przysięgłych, zażądał dostarczenia od oskarżonego, dra Władysława Świrskiego, dowodów, zaofiarowanych przez niego, a gdy tenże na liczne listy i urgensy swego obrońcy wcale nie reagował, wniósł wczoraj adwokat dr Bronisław Feller do sądu okręgowego karnego w Krakowie podanie, że **składa obronę** oskarżonego dra Świrskiego z powodu uniemożliwienia mu tejże. Zaznaczyć wypada, że 2-ch obrońców dra Świrskiego z winy tegoż złożyło już obronę, tak, że sąd okręgowy karny obecnie trzeciego z rzędu obrońcę będzie musiał ustanowić.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 20 stycznia

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i jutro w piątek po raz 37 i 38 urocza sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze", której obecne wznowienie przyjęte zostało równie gorąco przez publiczność jak krytykę. Próby z „Uśmiechu losu" Włodziemierza Perzyńskiego dobiegają końca. Najnowsza komedja znakomitego satyryka maluje na tle konfliktu wykolejonego inteligenta z błędnym rycerzem przemysłu charakterystyczny skrawek życia wielkomiejskiego, ukazany w szeregu świetnie skreślonych typów współczesnych. Akt III-ci rozgrywa się w modnym warszawskim dancingu i doskonale urozmaica akcję bogatą w zdarzenia niespodziewane, intrygujące a psychologicznie głęboko umotywowane. Role główne wykonają pp.: Bednarzewska, Hałacińska Koronkiewicz; pp.: Jednowski, Komornicki, Milski, Kwieciński i Kustowski. Reżyseruje p. Sosnowski, premjera w sobotę.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Wielka sobotnia premjera, na której triumfował Kalman

„Wynik rządów marszałka Piłsudskiego“

Dodatnia ocena pisma włoskiego

Rzym, 20 stycznia (PAT). »Lavoro d'Italia« drukuje długi artykuł p. t. »Wynik rządów marszałka Piłsudskiego«.

Artykuł wylicza **osiągnięte rezultaty gospodarcze i administracyjne, postępującą konsolidację polskiej polityki zagranicznej** oraz stwierdza istnienie **silnego poparcia marszałka Piłsudskiego przez opinję publiczną.**

Następnie omawia **sprawę fortyfikacji w Prusiech Wschodnich** i podkreśla **stanowczość i pokojowość mowy min. Zaleskiego** polemizując z tezą wyłącznie obronnego charakteru fortyfikacyj niemieckich i zaznaczając, że w Genewie 30 rzeczoznawców wojskowych obradujących nad przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej nie mogło znaleźć granicy między ofensywnem a defensywnem charakterem fortyfikacyj.

W zakończeniu artykuł głosi: »Rząd marszałka Piłsudskiego **osiągnął spokój wewnątrz kraju, przyjazne stosunki z zagranicą, poprawę sytuacji gospodarczej** i wzmożenie poczucia narodowego w polityce zagranicznej.

———o———

operetką „Księżna Cyrkówka“ z Elną Gistedt na czele, wykazała w całej pełni, jak owego czasu premjera „Maricy“, że operetka krakowska nie ustępuje w niczem nawet operetce stołecznej, to też wspaniała wystawa, efektowne i tak liczne balety, a wreszcie pełna orkiestra i chóry pod sprężystą batutą niezrównanego dyrygenta Zdzisława Górzyńskiego, musi zachwycić najwybredniejszego widza. — W niedzielę po południu o godz 3.30 punktualne „Adieu Mimi“ a punktualnie o godz. 7.30 wieczór „Księżna Cyrkówka“ z Elną Gistedt.

JERZY LALEWICZ, znakomity pianista i pedagog, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek 27 bm.

JEDYNY KONCERT ALFREDA PICCAVERA, najsłynniejszego współczesnego śpiewaka, tenora największych oper Europy i Ameryki, odbędzie się w niedzielę, 30 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 20 stycznia: popoł. „Betleem polskie“ (szkolne) o godz 3.30; wieczór „To co najważniejsze“.

Piątek, 21 stycznia: „To co najważniejsze“.

Sobota, 22 stycznia: „Uśmiech losu“ (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.

Czartek, 20 stycznia: „Księża Cyrkówka“.

Piątek, 21 stycznia: „Księżna Cyrkówka“.

Sobota, 22 stycznia: „Księżna Cyrkówka“.

Niedziela, 23 stycznia: popoł. „Adieu Mimi“ po cenach zniżonych; wieczór „Księżna Cyrkówka“.

Z kraju i ze świata

PIERWSZE ZŁOTE MONETY 10- i 20 złotowe wydane zostały obecnie w Warszawie. Są one wykonane ze złota próby 900. Na przedniej stronie widnieje portret Bolesława Chrobrego w koronie, a w otoku napis „Bolesław Chrobry 1025—1925“ Bank Polski wymienia obce monety złote na złote monety polskie.

UWOLNIENIE RONIKIERA. Z Warszawy donoszą: Bohdan Ronikier, skazany przez sądy rosyjskie na 11 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Stanisława Chrzanowskiego, a któremu następnie prezydent Rzeczypospolitej resztę kary 2 lat i 8 miesięcy darował, będzie wypuszczony dnia 20 bm. z więzienia mokotowskiego.

POŁĄCZENIE SIĘ TOWARZYSTW ARTYSTYCZNYCH W POZNANIU. Z inicjatywy Stowarzyszenia „Ogniwo“ nastąpiła w tych dniach fuzja szeregu istniejących w Poznaniu grup artystów-plastyków. Wi[illegible]ki Związek artystów-plastyków, do którego przystąpiły wszystkie tutejsze zrzeszenia, a więc: „Świt“, „Plastyka“, Stowarzyszenie artystów i „Ogniwo“, zakreśliło sobie szeroki program działania, zarówno w zakresie artystycznym jak i organizacyjnym. Związek zamierza m. in. połączyć się z innemi Związkami artystów w Polsce w celu ewentualnego stworzenia w przyszłości jednej centralnej reprezentacji polskiej plastyki. Związek chce nadto rozszerzyć swą działalność na mniejsze miasta prowincjonalne.

TURNIEJ SZACHOWY W POZNANIU. — „Dziennik Poznański“ donosi, że w turnieju szachowym poznańskiego Klubu szachistów, rozpoczynającym się 20 bm. w Poznaniu, weźmie udział głośny szachista warszawski, Przepiórka, zwycięzca międzynarodowego turnieju w Monachjum. Rozegra on partje ze słynnym poznańskim szachistą, inż. Kopą.

SAMOBÓJSTWO OFICERA. W Bydgoszczy pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru kpt. Łuszczyński, oficer gospodarczy centralnej szkoły strzeleckiej w Toruniu. Kpt. Łuszczyński targnął się na życie w chwili aresztowania, a to w związku z odebraniem przezeń pieniędzy nieprawnie doń należących w kiosku z gazetami zdeponowanych tam jako znalezione. Drugi oficer, por. Ruczkiewicz z 62 pp., który wraz z kpt. Łuszczyńskim odebrał pieniądze, został aresztowany i odwieziony do Grudziądza do dyspozycji prokuratorji wojskowej.

UJĘCIE DEFRAUDANTA-OFICERA. Kilka miesięcy temu obiegła Bydgoszcz pogłoska, że oficer kasowy 16 pułku ułanów, kapitan Nieżwiecki popełnił defraudację na poważną kwotę i w przebraniu cywilnem zbiegł do Niemiec. Policja niemiecka na skutek listów gończych aresztowała podobno kapitana Nieżwickiego w [illegible] z miast niemieckich i odstawiła go do granicy i oddała w ręce władz polskich. Nieżwickiego miano odstawić do więzienia sądu wojskowego w Grudziądzu.

OGŁASZANIE NAZWISK PIJAKÓW. Policja w Bydgoszczy będzie od dzisiaj komunikować pismom nazwiska i adresy pijaków awanturujących się na ulicach, aby w ten sposób wpłynąć zmniejszenie się burd ulicznych.

ARESZTOWANIE ŁÓDZKIEGO AFERZYSTY W SZWAJCARJI. Na dworcu w Bazylei aresztowano znanego na bruku łódzkim aferzystę, Borzykowskiego, który w Bernie szwajcarskiem podjął akcję w celu zbudowania olbrzymiej fabryki dla produkcji tkanin włókienniczych „opatentowanym“ przez niego, jego własnego systemu, wynalazkiem.

Otworzył więc wielkie biuro i potrafił w krótkim przeciągu czasu zebrać około 50 tysięcy dolarów (250 tys. franków szwajcarskich) na budowę tej fabryki, która miała się stać własnością Towarzystwa akcyjnego z Borzykowskim, jako dyrektorem generalnym, na czele.

Fabryka ta jednak, pomimo, najsolenniejszych zapewnień Borzykowskiego, nie została nigdy wybudowana, a gdy szereg osób, specjalnie w tem „zyskownem“ przedsiębiorstwie zaangażowanych zwrócił się do władz — te z kolei nawiązały kontakt z władzami bezpieczeństwa w Łodzi, następstwem czego było aresztowanie Borzykowskiego.

SZKOLNY RUCH WYCIECZKOWY DO ZAKOPANEGO SŁABNIE. Od 1924 r. daje się w Zakopanem zauważyć zmniejszenie frekwencji wycieczek szkolnych, na co wpływa stopniowe drożenie taryfy kolejowej. Dane dotyczące domu wycieczkowego im. ks. Stolarczyka, wskazują, iż w 1924 r. przebywało w domu tym 11 tys. wycieczkowiczów, w 1925 r. 6 tys., zaś u 1926 r. 5 tysięcy.

———

KIEPURA W CZECHOSŁOWACJI. Tenor Jan Kiepura wystąpił z własnemi koncertami w ub. środę w Morawskiej Ostrawie, w piątek zaś w Bielsku. Na program koncertów złożyły się wyłącznie arje operowe. — Prasa czechosłowacka uważa Kiepurę za fenomen głosowy, pomimo pewnych niedociągnięć technicznych, jakie cechują jeszcze głos artysty.

KONCERTY HUBERMANA W WIEDNIU I PRADZE. Dnia 10 bm. Bronisław Huberman koncertował w Wiedniu, zaś 12 bm. w Pradze. — W Wiedniu był to czwarty koncert artysty polskiego, w Pradze zaś drugi. Na obydwu koncertach artysta grał Bethovena i Bramsa, z towarzyszeniem orkiestry. Zarówno wielka sala Koncerthausu wiedeńskiego, jakoteż sala koncertowa w Pradze, były wypełnione publicznością do ostatniego miejsca. Artysta był przyjmowany owacyjnie przez publiczność wiedeńską i praską. Prasa obu miast wyraża się o grze wirtuoza z wielkiem uznaniem.

GRYPA W EUROPIE I AMERYCE. Trzecie sprawozdanie sekretarjatu Ligi Narodów o stanie epidemji grypy podaje, że grypa wystąpiła również w Stanach Zjednoczonych. W Anglji w zeszłym tygodniu zmarło na grypę 326 osób, a w poprzednim tygodniu 172 osoby.

CZICZERIN W KARLSRUHE. Z Berlina donoszą, że Cziczerin przybył w poniedziałek do Karlsruhe.

TRĘSIENIE ZIEMI NA KAUKAZIE. Z Moskwy donoszą, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi na Kaukazie, 44 wsie zostały zrujnowane. 294 gospodarstwa wiejskie całkowicie zniszczone. Dotychczas obliczono straty na 25 miljonów rubli.

70 STOPNI MROZU NA SYBIRZE. — Burze śnieżne i zaspy na Syberji trwają w dalszym ciągu. Na skutek zasp unieruchomione zostało około 165 pociągów. Najwięcej przypada na okręg Omska, gdzie mrozy doszły do 60 stopni Celsjusza. W rejonie Turchanska zanotowano rekordową cyfrę 70 stopni.

DOROŻKI POWIETRZNE. W Londynie zarejestrowano obecnie pod firmą „Air Taxis Limited“ nowe przedsiębiorstwo, które ma na celu wynajmować samoloty do udawania się w dowolnych kierunkach, podobnie jak dotychczas wynajmowano w tym celu samochody. Towarzystwo to niebędzie zatem operować stałemi linjami lotniczemi, gdyż wprowadza „dorożki powietrzne“ do użycia w każdym dowolnym kierunku.

FERMENTY O PŁACE W WATYKANIE. Niezadowoleni ze sposobu, w jaki ostatnio uchwalono, podwyżka pensji jest wydzielana, mniejsi pracownicy Watykanu żądają uregulowania systemu. Kłopot o wynagrodzenie pracowników Watykanu zaczął się już przed kilku miesiącami, gdy ogrodnicy, czyściciele i zamiatacze papieskiego pałacu oznajmili, że opuszczą swe stanowiska, jeśli nie otrzymają większego wynagrodzenia. Gdy papież Pius oznajmił, że otrzymają podwyżkę obowiązującą wstecz — wszyscy okazali zadowolenie i pałac papieski wcale nie ucierpiał na swej czystości i dobrym wyglądzie.

Przed kilku dniami podniosły się protesty, że rozdzielanie i obliczanie wyższego wynagrodzenia nie zostało wykonane równo i że ci, którym zaufano, nie postąpili tak, jak było pragnieniem papieża.

PREZYDENT COOLIDGE NIE BĘDZIE KANDYDOWAŁ. Dzienniki amerykańskie donoszą, że prezydent Coolidge, jak stwierdzają jego zaufani, zamierza usunąć się po upływie terminu i nie będzie kandydować ponownie. Znawcy upatrują w tem zapowiedź klęski republikanów w r. 1928.

Za to kandydaturę bardzo siarczystą zapowiada Billy Sunday. „Ewangelista“ gotów jest podjąć się tego ciężaru, byle do Białego Domu nie dopuścić „mokrego“ Smitha.

ZAROBKI AMERYNASKICH ROBOTNIKÓW. Zarobki amerykańskich robotników podniosły się w ostatnich 25-ciu latach o 244 procent, a godziny pracy zmniejszyły się o 21 procent. W r. 1900 przeciętny mechanik w Ameryce pracował 56 godzin na tydzień po 25 centów za godzinę. Dziś za 44 godzin pracy bierze na godzinę 86 do 90 centów. W r. 1924 zarobki robotnicze w tym kraju wyniosły 4 miljardy, 67,719.000 dolarów.

Lecz koszt życia i podatki pochłaniają nadwyżkę z nawiązką.

STUDENTKA UNIWERSYTETU OBRABOWAŁA BANK. W Austin (Texas) aresztowano ukończoną studentkę uniwersytetu, kandydującą o doktorat, a zarazem sekretarkę gubernatora-elekta Moody'ego. 22-letnia miss Rebecca Bradley, pod groźbą rewolweru obrabowała bank w pobliskim miasteczku Buda i ulotniła się z 1.000 dolarów gotówki. Wyśledzono ją po numerze automobilu.

ZGON B. CESARZOWEJ MEKSYKU. W Brukseli zmarła w 92 roku życia b. cesarzowa meksykańska, Karolina, wdowa po cesarzu Maksymiljanie, zastrzelonym w Meksyku w roku 1867. Cesarzowa Karolina była od szeregu lat umysłowo chorą.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Tarnów, 18 stycznia.

(Poświęcenie budynku więziennego. — Z kroniki karnawałowej).

Staraniem prezesa sądu okręgowego dr Kruczkiewicza odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy w nowowybudowanym budynku więziennym, a nadto domu więziennego i domu administracyjnego. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Wałęga, który wypowiedział podniosłe okolicznościowe przemówienie. Następnie ks. biskup w nowopoświęconej kaplicy odprawił mszę św. W poważnej uroczystości poświęcenia, prócz gremjum sędziów i urzędników sądowych z prezesem sądu dr Kruczkiewiczem i wiceprezesem dr Geislerem na czele, wzięli udział liczni zaproszeni goście a przedewszystkiem b. wiceminister Dudek i prezydent apelacji krakowskiej p. Wolter.

Z kroniki karnawałowej mamy do zanotowania bal na Dom nieuleczalnych, urządzony staraniem Komitetu, a przedewszystkiem p. Szypuliny. Bal odbył się w salach Kasyna urzędniczego. Ładne toalety pań, humor i werwa panów, doskonała muzyka 16 pp., a potem jazz-bandu, przy dźwiękach której tany trwały do białego rana, dobrze zaopatrzony bufet — wszystko złożyło się na fakt, że bal udał się w zupełności.

Zaliczenie lat do wysługi emerytalnej oficerów

Warszawa, 20 stycznia.

Minister spraw wojskowych podpisał rozporządzenie o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1926 o zmianach niektórych postanowień ustawy z d. 1 grudnia 1923 o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Rozporządzenie to dotyczy praw emerytalnych oficerów.

Wśród zmian, jakie zostały wprowadzone w tem rozporządzeniu, określono granice wieku, po osiągnięciu którego oficerowie mogą być w okresie przejściowym do końca r. 1930 przeniesieni w stan spoczynku. Granice te przedstawiają się obecnie jak następuje: oficerowie do stopnia majora włącznie — 46 lat ukończonych, dla podpułkowników — 48 lat, dla pułkowników — 50 lat, dal generałów brygady — 52 lata, dla generałów dywizji i broni — 54 lata. W marynarce wojennej: dla oficerów do stopnia komandora podporucznika włącznie 38 lat, dla komandora porucznika — 43 lata, dla komandora — 49 lat, dla kontradmirałów — 51 lat i dla wice-admirała 53 lata.

Podstawą do obliczenia lat do wysługi emerytalnej jest czas służby samorządowej i pracy zawodowej, obliczony przez specjalną komisję. O ile takie obliczenie w pojedyńczych wypadkach jeszcze nie nastąpiło, wówczas lata służby tej dolicza się wysługi emerytalnej w stosunku do oficerów M. S. W., a w stosunku do podoficerów DOK. Obliczenia takie dokonywane są na podstawie przedłożonych przez zainteresowanych oryginalnych dokumentów. O ile ich ktoś nie posiada, należy przedstawić zaświadczenie potwierdzone podpisami conajmniej 2 wiarogodnych świadków.

Formacjami wojskowemi uznanemi przez państwo polskie są: Legjony polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna) od 1. 8. 1914, bajończycy od 21. 8. 1914 do 22. 8. 1915, Legjon Puławski od 18. 10. 1914 r., Brygada Strzelców Polskich od 13.10. 1915, Dywizja Strzelców Polskich od 21. 2. 1917, Pierwszy Korpus Polski od 6. 8. 1917 do 7. 7. 1918, Drugi Korpus Polski od 8. 12. 1917 do 12. 5. 1918, Trzeci Korpus Polski od 15. 1. 1918 do 22. 8. 1918, Oddział Polski w Odesie od 23. 11. 1917 d 20. 4. 1918 r., Polska oddzielna brygaad na Kaukazie od 25. 12. 1917 r. do 26. 7. 1918, Oddział na Murmaniu od 29. 6. 1918, Oddział na Kubaniu od 24. 8. 1918, 4-ta Dywizja gen. Żeligowskiego od 23. 10. 1918, 5-ta Dywizja syberyjska od 23. 6. 1918, Armja Polska we Francji od 4. 6. 1917 i P. O. W. od 1. 8. 1914.

Pozatem w wymiarze takim samym jak ze służbą w wojsku polskim zalicza się służbę przed 1. 8. 1914 w następujących organizacjach wojskowych: Związek Walki Czynnej od 1. 6. 1908, Związek Strzelecki od 1. 12. 1910, Armja Polska od 1. 10. 1910, Polskie Drużyny Strzeleckie od 31. 5. 1911, Sokole drużyny polowe od 1. 7. 1912, Drużyny Bartoszowe od 1. 7. 1912, Drużyny Towarzystwa im. Kościuszki od 1. 7. 1912 i Drużyny Podhalańskie od 1912.

Konferencja Brianda z ambasadorem polskim

Z Paryża donoszą:

Briand przyjął we wtorek ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego, który przedstawił mu punkt widzenia rządu polskiego w sprawie wschodnich fortyfikacyj niemieckich. Jak wiadomo, rząd polski domaga się modyfikacji wzmocnień, jakie zostały dokonane w ostatnich latach na terenach fortecznych.

Likwidacja wileńskiego komitetu komunistycznego

W Wilnie aresztowany został onegdaj w nocy w komplecie okręgowy komitet polskiej partji komunistycznej w Wilnie. W lokalu znaleziono mnóstwo odezw komunistycznych, różne plany, a ponadto plan szczegółowy kampanji dywersyjnej, projektowanej na wiosnę r. 1927. Okręgowy komitet posiadał plan objektów kolejowych i wojskowych, na które miały być urządzone napady. Komitet projektował również stosowanie terroru indywidualnego w stosunku do osób zajmujących wyższe stanowiska w administracji państwowej. Głównym działaczem komitetu był instruktor na północny wschód Józef Strumpf. Jak obecnie donoszą z Wilna, Strumpf aresztowany został w Grodnie.

Jak wynika z zabranych dokumentów, okręgowy komitet polskiej partji komunistycznej w Wilnie dążył także do opanowania wileńskich placówek związków zawodowych.

Aresztowania komunistów w 63 p. p. w Toruniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Władze wojskowe w **Toruniu** wykryły w 63 pp. **organizację komunistyczną.** Aresztowano **trzech żołnierzy**, którzy **tworzyli jaczejkę.** Aresztowanie pozostaje w związku z uwięzieniem posła **Hołowacza.** Skonfiskowany został obfity materjał dowodowy. Ponadto władze wojskowe przetransportowały z Torunia do Grudziądza **12 żołnierzy**, należących do innych jaczejek komunistycznych, a które stały w kontakcie z białoruskim komitetem komunistycznym.

Bezskuteczna interwencja posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Poseł **Wojewódzki**, prezes komunizującego klubu Niezależnej Partji Chłopskiej, zgłosił się wczoraj do marszałka Sejmu Rataja z prośbą, aby tenże interwenjował w sprawie aresztowanego posła **Hołowacza.** Wobec jednak listu ministra sprawiedliwości, Meysztowicza, marszałek Rataj odmówił żądaniu posła Wojewódzkiego.

Angielskie okręty wojenne w Chinach

Pisma londyńskie podają, że dotychczas na wodach chińskich stoją już w pogotowiu wojennem: cała VIII-a flotyla oceanu Atlantyckiego, pozatem 18 krążowników pancernych, 5 krążowników i 2 minierki. Nadto ku rzece Jang Tse Kiang zdąża 11 krążowników pancernych, 8 krążowników, 4 korwetty, 1 minierka, 2 wyławiacze min, 2 okręty dla hydroplanów, 11 łodzi podwodnych. Ostatnio zaś wyruszyła do Chin eskadra wojenna z Malty.

TELEGRAMY

Powrót wicepr. Bartla do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Wicepremjer **Bartel** powrócił dziś rano o godz. 9 w towarzystwie sekretarza prezydjalnego por. Zaćwilichowskiego **do Warszawy i objął urzędowanie.**

Przywrócenie min. poczt i telegrafów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Przed swoim wyjazdem do Spały prezydent Rzeczypospolitej podpisał na mocy ustawy o pełnomocnictwach rozporządzenie, powołujące do życia **ministerjum poczt i telegrafów.** Mianowanie posła Miedzińskiego na stanowisko ministra dotychczas **nie nastąpiło.** Przypuszczają, że jeszcze przed swoim powrotem ze Spały, który przewidziany jest na niedzielę, wnioski odpowiednie zostaną Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawione w Spale do podpisania. Przydent po swoim powrocie ze Spały weźmie w niedzielę udział w konkursie hippicznym 1 pułku szwoleżerów. W poniedziałek przyjmie Prezydent u siebie szefa wydziału mniejszości w Radzie Ligi Narodów Erika Bolbana.

Odznaczenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Dziś przed południem wicepremjer Bartel wręczył insygnja **krzyża komandorskiego z gwiazdą prezesowi trybunału administracyjnego Orskiemu oraz krzyż komandorski Polski Odrodzonej sędziemu Birkfelnerowi.**

Akredytywa posła Patka na Kremlu

Moskwa, 20 stycznia (PAT). W dniu 18-go stycznai br. odbyła się uroczystość wręczenia na Kremlu listów uwierzytelniających **przez posła polskiego St. Patka.** Poseł Patek wygłosił **po polsku** przemówienie, w którem podkreślił, że Polska tak w interesie własnym jak i ze względu na znaczenie ogólno-światowe pragnie **pokoju i przyjaznych stosunków** ze wszystkiemi państwami wogóle, w szczególności zaś chodzi jej o jak najlepsze stosunki z bezpośredniemi sąsiadami, z którymi tak jak z Rosją sowiecką łączą ją długie **wspólne granice i cała sieć wspólnych interesów.** Rozpoczęte dzieło zbliżenia się do siebie należy w dalszym ciągu rozwijać tak pod względem politycznym jak i ekonomiczno-handlowym. Do ustalenia ciągłości istotnie przyjaznych stosunków ze Związkiem Sowieckim dąży rząd polski. Dążenie to będzie podwaliną programu działalności polskiej. Poseł wierzy, że będzie ono popierane przez **prasę i rząd Związku.**

Prezes Kalinin odpowiedział **po rosyjsku**, że myśli wypowiedziane przez posła i zapewnienia, dotyczące polityki pokojowej, **zupełnie odpowiadają programowi zewnętrznej polityki Związku** i będą z największem zadowoleniem przyjęte przez Związek oraz tworzące go narody.

Prasa paryska o „exposé“ Brianda

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 20 stycznia. Wczorajsze **ekspose Brianda** w komisji zagranicznej izby wywołało w prasie porannej nagół **bardzo przychylne przyjęcie.** W szczególności prasa podkreśla okoliczność, że wszelkie **wiadomości o rzekomych różnicach zdań** w łonie gabinetu na tle polityki porozumienia z Niemcami **okazały się nieprawdziwe.** Nawet dzienniki prawicowe, jak »Echo de Paris« i »L'Avenir« przyznają, że kampanja przeciw Briandowi **posunęła się zbyt daleko.** Reszta prasy z zadowoleniem podkreśla, że **Briand nigdy nie dawał Niemcom żadnych zobowiązań w sprawie przedterminowego opróżnienia Nadrenji**, zarówno w Genewie jak i w Thoiry.

Demonstracja komunistów pruskich przeciw Litwie

Królewiec, 20 stycznia (PAT). Na pograniczu litewskiem **komuniści wschodnio-pruscy** urządzili demonstracyjny pochód **przeciw Litwinom.** Pochód udał się z pochodniami nad samą granicę, gdzie komuniści wygłosili wobec litewskiej **straży pogranicznej przemówienia w silnych akcentach przeciwlitewskich.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

EFEKTA UTRZYMANE, DOLAR SŁABIEJ.

Kraków, 20 stycznia.

W prywatnych obrotach i dla efektów tendencja utrzymana, zainteresowanie jak i obroty nieco słabsze. Nastrój spokojny. Jedynie poszczególne papiery, jak Zieleniewski, w większem zainteresowaniu pod wpływem Wiednia w dalszym ciągu silniejszego. Notowano: Zieleniewski 14.90—15.20, ohan 0.25—0.26, Bank Przemysłowy 0.14—0.15, Bank Zarobkowy 8.30—8.50, Parowozy 0.60 do 0.62, Górka 22.00—22.50, Siersza Górnicza 3.40—3.60, Krakus 0.38—0.40, Chybie 5.20—5.35, Chodorów 112—113, Piasecki 13.50—13.70. Z papierów niekotowanych Jaworzno 15.40—15.60, Cegielski 18.75—19.50, Lokomotywy 2.20—2.23, Bank Polski 93, Nafta Polska 0.27, Ćmielów 0.26.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko słabsza, zaofiarowanie towaru dość znaczne, przy stosunkowo małem zainteresowaniu. W Krakowie dolar 8.98½—8.98.75 gotówka, czeki 9.02. Warszawa gotówka 8.98—8.98.25, czeki 9.01. Lwów gotówka 8.98—8.98.25, czeki 9.02. Katowice gotówka 8.99—9.00, czeki 9.01. Na wszystkich giełdach tendencja słabsza przy silniejszem zaofiarowaniu towaru. Dewizy bez zmiany. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.95, za czeki 8.98.

———

Zurych, 20 stycznia. (PAT.) Paryż 20.42, Londyn 25.19 3/4. Nowy Jork 5.18 1/8. Belgja 72.20, Włochy 22.55, Hiszpanja 83.72½, Holandja 207.58 3/4, Berlin 123 1/8, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.55, Oslo 132.17½. Kopenhaga 138.31¼, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 57.50. Budapeszt 90.71¼, Białogród 9.13½, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 2.77½, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 20 stycznia. Rynek był dziś nieco spokojniejszy, aczkolwiek usposobienie nie było niekorzystne. Poszczególne papiery nieco zniżkowały. W każdym razie obroty i miejscowe zwyżki są do zanotowania. W dalszym przebiegu obroty były ograniczone, a ruch pozostał spokojny. Tendencja pozostała do końca spokojna, niektóre wartości obniżyły się.

Siersza Górnicza 3, Portland 39, Karpaty 10.25, Galicja 120. Schodnica 14, Nafta 12.75, Alpiny Montany 45.85, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.45, Fanto 13, Zieleniewski 12.40,

———o———

Na szlaku powietrznym Warszawa—Paryż

Niezwykle szybki w ostatnich latach rozwój techniki lotniczej, umożliwił stworzenie niebytko sieci wewnętrz pojedynczych państw, ale i licznych dalekobieżnych połączeń międzynarodowych.

W Polsce obok Aerolotu, posiadającego zagraniczne połączenie z Wiedniem, doniosłą rolę propagandową międzynarodowej komunikacji lotniczej spełnia Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi Powietrznej (Compagnie Internationale de Navigation Aerienne), które przecina cały kontynent europejski olbrzymią linją Bagdad — Angora Bukareszt — Belgrad—Budapeszt — Wiedeń — Praga — Paryż, do której to linji dołączy się połączenie z Warszawy, mające być przedłużone w przyszłości do Moskwy. Towarzystwo cieszy się opieką i poparciem finansowem szeregu państw europejskich, na pierwszem miejscu Francji centrali Towarzystwa — a również po części i Polski.

* * *

1.465 kilometrów w dwanaście godzin — czyż nie brzmi to jak bajka. — Ot, tak jak dawniej wybierało się w podróż całodniową końmi do odległej o 50 klm Pstrej Wólki, tak obecnie siada się rano na olbrzymiego ptaka, by wieczorem wylądować o 1.500 kilometrów dalej.

Maluczko, a mężowie, którzy wysłali swe lepsze połowy na wilegjaturę do Ostendy lub do Biarritz będą udawać się na skrzydlatych rumakach do swych połowic w niedzielne odwiedziny, tak jak to dotychczas robili w Zakopanem, Ojcowie, czy innych Swoszowicach.

Jednakże ten krótki obrazek należy zaliczyć narazie do obrazów przyszłości.

Obecnie natomiast kto może, czy też ma sposobność i ochotę odbyć tak daleką podróż. To też nic dziwnego, że kiedy o godzinie 5 rano udawałem się na warszawskie lotnisko przy ul. Topolowej dorożką, wiozącą dwie walizki — odczuwałem intensywne wzruszenie wewnętrzne, łączące w sobie szereg skomplikowanych uczuć, wśród których dominowały trzy — ciekawość — duma i strach.

Uczucia te były tem zrozumialsze, że olbrzymia ta podróż była równocześnie pierwszem bezpośredniem zetknięciem się mojem z samolotem, który dotychczas oglądałem najczęściej na rycinach, rzadziej na niebie, — a jeszcze rzadziej na lotniskach.

To też kiedy po krótkiej rewizji bagażu, kontroli paszportu i serdecznych życzeniach szczęśliwej podróży, niezwykle uprzejmego dyrektora Towarzystwa zająłem miejsce w kabinie i skonstatowałem, że jestem sam, uczucie „wewnętrznego wzruszenia" spotęgowało się, a przed oczami stanęły mi wizje przeróżnych opowiadań o tragicznych wypadkach, cierpieniach choroby morskiej i rozlicznych niebezpieczeństwach podróży powietrznych. Istotnie jakkolwiek zdawałem sobie sprawę, że nie zagraża mi żadne poważne niebezpieczeństwo, to jednak czułem się nieswojo samotny, w małym zewsząd zamkniętem pudełku kabiny i jedynie otuchy mi dodawała spokojna i poważna jak z bronzu wykuta twarz — mego pana życia i śmierci — prowadzącego samolot pilota Polaka.

Tymczasem poranek sierpniowy złocił się w promieniach podnoszącego się ku górze słońca. — Była godzina 6. — Przed nami ciągnęła się wdał zielona płachta łąki lotniska.

Nagle zawarczał głucho motor, a stukot maszyny przeszedł w jednostajne wycie, od którego lekko dygotał kadłub samolotu. Czem prędzej założyłem do uszu watę, celem przygłuszenia stukotu i cierpliwie oczekiwałem odlotu, zagłębiając się w wygodny trzcinowy fotelik i wyglądając przez okienko, na zebrany wokół maszyny personel hangarów.

Wtem nagle warkot motoru wzmógł się, a wytworzony pędzący śmigą wicher giął ku ziemi źdźbła trawy.

Samolot drgnął, ruszył, zaledwie zdążyłem złożyć uprzejmy ukłon żegnającemu mnie p. dyrektorowi, a tu już zaczął Potez gonitwę po zielonej murawie. Pędził coraz szybciej po trawiastej łące, podskakując chwilami na nierównościach, w dali migały drzewa, hangary — nagle warkot motoru przeszedł w furję wściekłości, w rozszalały spazm siły targającej ciałem olbrzymiego potwora-ptaka.

Wydało mi się po chwili, że pędzimy coraz szybciej po ziemi wśród wokół rozesłanych krzaków, gdy nagle dziwne wzruszenie ścisnęło mi gardło — gdyż zrozumiałem, że małe krzaczaste drzewka, to wielkie drzewa, które zapadają się podemną w dół, wokół zaś coraz szerszym kręgiem zaczyna się roztaczać oblana słońcem równina nadwiślańska. A kiedy minęło pierwsze wrażenie i samolot osiągnął przepisaną wysokość 500 metrów, przez małe okienko za inną zaglądnęła spokojna, uśmiechnięta twarz kierowcy.

Aparat szedł spokojnie, równo, bez wstrząśnień, wśród jednostajnego stukotu maszyny, a u stóp moich jak w bajce powoli, powoli przesuwała się cudna panorama olbrzymia mapa ziemi, na której w cudowny słoneczny ranek rysowały się z niezwykłą dokładnością i drobiazgowością — jak zabawki dla dzieci — małe domki wiejskie, lasy, drzewa, strumyki. A maszyna grała wciąż w ciszy słonecznego poranku jednostajną, pełną powagi i siły pieśń triumfu...

Lecąc samolotem nie można się oprzeć ze względu na znaczną wysokość i rozległość obejmowanych horyzontów czysto subjektywnemu wrażeniu powolności ruchu. — Oczywiste zależy to jedynie od wysokości i jest złudzeniem, gdyż aparat leci przeciętnie z szybkością 170 klm na godzinę — tak, że minęło pół godziny od chwili odlotu z Warszawy, kiedy ręka pilota ukazała mi w dali olbrzymią wyspę osiadłej przy ziemi mgły i dymu. — Przez chwilę nie mogłem zrozumieć pochodzenia tego niezwykłego zjawiska — kiedy niespodziewanie rozeznałem w oddali sylwetki domów i kominów fabrycznych — Łódź, polski Manchester — znajdował się za chwilę u mych stóp, spowity w szary, brudny całun.

Jak okropną jest atmosfera wielkich ośrodków fabrycznych, pełnych dymu, kurzu i wilgoci można dopiero ocenić lecąc słonecznym rankiem ponad niespodziewanie wśród czystego powietrza pól wyrosłą wyspą brudnego czarnego pyłu, w którym po zbliżeniu świecą stalowo-szaro kamienne mury gmachów, rzędy okienek szczerzą ku podniebnemu widzowi czarne otwory, a patyczki kominów fabrycznych rozsiane bezładnie zadzierają beznadziejnie ku górze swe czarne, buchające dymem paszcze.

Za chwilę znowu płynęliśmy lekko ponad polską równiną.

rom. b.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze sportu

Zawody hockeyowe Czarni—Cracovia

Sekcji hockeyowej K. S. Cracovia udało się pozyskać drużynę hockeyową I. L. K. S. Czarni ze Lwowa dla rozegrania dwukrotnych zawodów w hockeyu lodowym w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 23 bm. Drużyna Czarnych z pośród 8 drużyn lwowskich zajęła w roku zeszłym II miejsce w mistrzostwie okręgu po zdobyciu mistrzostwa swej grupy. W roku obecnym rozporządza bardzo dobrym zespołem, którego gracze wchodzą w skład reprezentacji Lwowa, a nawet brani byli pod uwagę w reprezentacji Polski.

Rozegranie więc tych pierwszych zawodów z zamiejscową drużyną i to z tak silną, jak Czarni ze Lwowa, gdzie hockey stoi znacznie wyżej niż w Krakowie, będzie największą sensacją tegorocznego sezonu zimowego Krakowa.

Wielkie zawody bokserskie Cracovii,

zapowiedziane na niedzielę 23-go b. m. na godzinę 11-tą przed południem w sali teatru „Bagatela", zapowiadają się imponująco. Między zawodnikami widnieją najbardziej renomowane nazwiska pięściarzy krakowskich i górnośląskich. Walczyć będzie siedem par. W wadze piórkowej wystąpi para młodych „talentów" Cracovii: Poraj contra Quiet; W wadze lekkiej Dziewoński (Cracovia) walczyć będzie z Kowolikiem (B. K. S. Katowice); dalej walczą: Wieczorek (B. K. S. Katowice) przeciw Czernichowskiemu (Cracovia), Mayer (YMCA Łódź) contra Moskal (Cracovia), Skowronek (BKS Katowice) contra Kaprol (5 oddz. st. art.); Wieczorek II contra Jamróz; wreszcie „clou" zawodów walka b. mistrza Polski Stibbego (Cracovia) z jednym z pierwszoklasowych zawodników górnośląskich w wadze półciężkiej. Przed zawodami wygłosi p. kpt. Frączkiewicz krótką prelekcję o zasadach boksu. Jako sędziowie fungować będą pp. kpt. Frączkiewicz, Frank Eymen i i. Początek zawodów punktualnie o godz. 11 rano. Bilety ze względu na propagandę sportu po zniżonych cenach: 2·50, 1·50, 1, 0·50 złp.

Ze względu na ewentualny natłok przy kasach należy zaopatrywać się w bilety w przedsprzedaży w firmach Hornikowska skład zabawek ulica Florjańska i Leserkiewicz Plac Szczepański.

Sukcesy polskich sportowców w Szwajcarji.

Jak donoszą z Davos. Dzisiejsza rozgrywka w hockey-u na lodzie między A. Z. S. Warszawa a mistrzowską drużyną Szwajcarji, Davos Klub zakończył się nierostrzygniętą 2:2. Obie bramki strzelił Adamowski. Drużyna polska miała silną przewagę i była żywo oklaskiwana przez licznie zebraną publiczność za swoją piękną grę.

Na konkursie skoków narciarskich w Closters. Polak Gąsienica-Sieczka wykonał skok na 44 m. Znany narciarz norweski Carlsen skoczył na 47 m.

Informacje w sprawie wywozu pieniędzy i kosztowności

Wszystkie osoby przekraczające granicę polską, a więc i wychodźcy podlegają rewizji dokonywanej przez władze celne, które mają za zadanie zbadać ile pieniędzy i jakie przedmioty są wywożone z kraju.

Każda z osób wyjeżdżających ma prawo zabrać ze sobą pewną ilość gotówki i kosztowności. Ponieważ przepisy te mogą ulec zmianie, należy przed wyjazdem poinformować się w P. U. P. P. w starostwie (Komisarjacie rządu) w urzędzie emigracyjnym albo też w biurze linji okrętowej ile gotówki i jakie kosztowności w/g obowiązujących w chwili wyjazdu przepisów wolno z sobą zabrać.

Na zasadzie obecnie obowiązujących przepisów dozwolony jest wywóz równowartości 1.000 zł polskich w walutach obcych.

Osoby, pragnące wywieść z kraju pieniądze i biżuterję ponad normę dozwoloną, winny posiadać na to zezwolenie odpowiedniej Izby skarbowej.

Zezwolenia na wywóz ponad normę dozwoloną (rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych z dn. 15 sierpnia 1926 r. w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą Dz. Ustaw Nr 86 z dnia 20 sierpnia 1926 r., poz. 482) złota i srebra we wszelkiej postaci (biżuterja, przybory itd.) w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, wydają Izby skarbowe, względnie Wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego w następujących miejscowościach:

1) W Warszawie — dla województw: warszawskiego, lubelskiego, białostockiego;
2) w Łucku — dla województw: wołyńskiego i poleskiego;
3) w Wilnie — dla ziemi wileńskiej i województwa nowogrodzkiego;
4) w Łodzi — dla województwa łódzkiego;
5) w Poznaniu — dla województwa poznańskiego;
6) w Grudziądzu — dla województwa pomorskiego;
7) we Lwowie — dla województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego;
8) w Krakowie — dla województwa krakowskiego;
9) w Katowicach — (Wydział skarbowy Śląskiego Urzędu wojewódzkiego) — dla województw śląskiego i kieleckiego.

Papiery wartościowe: wywóz papierów wartościowych jest zabroniony. O udzielenie pozwolenia w drodze wyjątku, należy zwrócić się do wymienionych Izb skarbowych.

Niezastosowanie się do obowiązujących w tej mierze przepisów naraża emigranta na zatrzymanie w drodze celem dopełnienia formalności zaniechanych przed wyjazdem z kraju.

Wszystkie biura linij okrętowych winny podawać do wiadomości emigrantów, obowiązujące w tym przedmiocie przepisy, a mianowicie ile gotówki i kosztowności mogą emigranci zabrać z sobą oraz odpowiadać na zapytania jak mają starać się u władz skarbowych o zezwolenie na wywóz pieniędzy i kosztowności ponad normę dozwoloną.

Na granicy polskiej należy deklarować w kolejowym urzędzie celnym, względnie w granicznej kontroli skarbowej ilość przywożonych pieniędzy, oraz przedmioty złote i srebrne. Na podstawie uzyskanego imiennego zaświadczenia władz celnych można wywieźć z powrotem te same wartości, które podane są w zaświadczeniu. Zaświadczenia te są ważne w ciągu dwóch miesięcy. Stosowanie się powyższego uchroni emigrantów od późniejszych starań o zezwolenie na przewiezienie pieniędzy i kosztowności ponad normę w przepisach, regulujących wypwóz walut, złota, srebra, kosztowności i papierów procentowych.

Diarjusz ekonomiczny

— **Rokowania w sprawie pożyczki na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego** w kwocie 8 mil. dol. dobiegają końca. Pożyczka ta będzie podpisana najpóźniej w ciągu 2-ch miesięcy.

— **Zapotrzebowanie na 49.900 robotników rolnych z Polski** zgłosili Niemcy w r. b.

— **Posiedzenie Rady drzewnej,** na której omawiana ma być sprawa ograniczenia wywozu drzewa w stanie okrągłym, postanowił w najbliższych dniach zwołać min. rolnictwa.

— **Cena ropy w kraju podniosła się na 230—240 dol. za wagon 10-tonowy,** gdyż rafinerja chcąc zdobyć surowiec przelicytowują się przy zakupach ropy surowej.

— **Projekt noweli do ustawy giełdowej** przewidujący wprowadzenie w Kongresówce sądów giełdowych, istniejących w Małopolsce i Poznańskiem, opracowało min. przem. i handln. W tej sprawie odbędzie się konferencja międzyministerjalna.

— **Bielski syndykat włókienniczy** czyni niezwykle energiczne starania o zorganizowanie wywozu bielskich wyrobów włókienniczych do Ameryki.

— **Rokowania z międzynarodowym kartelem szyn prowadzi rząd turecki** w sprawie poczynienia zamówień w Niemczech na dostawę 4.000 ton szyn i 6.400 ton innych materjałów żelaznych.

Informacje przemysłowe i handlowe

OLBRZYMIE WZMOŻENIE OBROTÓW W PORCIE GDAŃSKIM. Obrót towarowy w porcie gdańskim wyniósł w r. ub. 6,023.343 tonn. Dopiero porównawszy tę cyfrę z cyframi lat przedwojennych widać olbrzymi postęp. I tak w r. 1912 obrót towarowy w porcie gdańskim wynosił zaledwie 2,453.212 tonn. W ciągu r. 1926 eksport z Polski przez port gdański wzrósł przeszło 5-krotnie, import nieznacznie się zmniejszył. Udział polskich statków handlowych w obrocie towarowym portu gdańskiego znacznie się powiększył. I tak w r. 1925 przybyło do portu gdańskiego zaledwie 55 polskich statków o ogolnej pojemności 24 tys. 910 tonn, zaś w ru. ub. przybyło ich 80 o pojemności 41.491 tonn. Ze względu na świeżo zakupione statki dla marynarki handlowej Polski, rok bieżący przyniesie w tym kierunku dalszy postęp.

KOSZTA UTRZYMANIA W ANGLJI spadły w grudniu ub. r. o 4% w stosunku do miesiąca poprzedniego, a to dzięki spadkowi cen węgla na rynkach krajowych, spowodowanego powrotem do pracy wszystkich górników węglowych.

PIERWWSZE POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ ORGANIZACJI ZJEDNOCZONEGO PRZEMYSŁU I ROLNICTWA ZACHODNIEJ POLSKI odbyło się onegdaj w Katowicach. Dyrektorami zarządu zostali dr Przybylski, Drzażdrzyński z Poznania, zaś delegatami na Warszawę obrano posłów M. Szydłowskiego i Rychłowskiego. Wystosowałem pismo do prezydjum Rady ministrów i wszystkich ministrów zawiadamiające o powstaniu organizacji z oświadczeniem gotowości współpracy z rządem. Nowa organizacja jest zrzeszeniem gospodarczem i wyklucza politykę ze swej działalności. Całe rolnictwo oraz przemysł rolniczy Wielkopolski i Pomorza oraz wielki przemysł górnośląski zjednoczył się w tej organizacji. W Warszawie ukaże się niedługo wielkie pismo gospodarcze, organ tej organizacji.

SYTUACJA NA RYNKACH NACZYŃ EMALJOWANYCH. W końcowych miesiącach r. z. ceny tych wyrobów spadły bardzo znacznie. Spodziewane ożywienie podczas świąt zawiodło. Wyroby te staniały jedynie w hurcie i to w znacznym stopniu, ale w detalu nie nastąpiła zniżka. To też wielu hurtowników przerzuciło się na sprzedaż detaliczną, robiąc konkurencję dotychczasowym detalistom.

Z RYNKÓW JEDWABIU. Na rynkach jedwabnych w kraju panuje dawno niepamiętana stagnacja. Ani święta ani też karnawał nie ożywiły ruchu. Groźna dla towaru krajowego jest konkurencja Czechosłowacji, która sprzedaje wielkie ilości wyrobów półjedwabnych i jedwabnych po cenach niższych od krajowych. Hurtownicy obniżyli ceny materjałów krajowych o 6—10%. Ilość protestów w tej branży znaczna, mimo, że detaliści sprzedają nawet poniżej cen kosztów materjału, byle tylko wywiązać się ze swych zobowiązań. Warunki sprzedaży materjałów krajowych w fabrykach 30% gotówką, reszta na 2-miesięczne weksle. Przedstawiciele fabryk francuskich żądają jedynie drobnej zaliczki gotówkowej, udzielając kredytu do 4 miesięcy, inne firmy zagraniczne udzielają stałym i solidnym odbiorcom kredytu od 3 do 4 miesięcy, natomiast klienci mniej znani muszą płacić 50% gotówką, na resztę zaś dają weksle z terminem do dwóch miesięcy

BAWEŁNA I WYROBY BAWEŁNIANE NA TARGACH KRAJOWYCH. Ceny przędzy bawełnianej kształtują się za 1 kg loco skład Warszawa następująco: podwójna 6.30—6.48 7.20—8.10—9.90, merceryzowana kolorowa podwójna 11.10—11.25—13.50—15.75 zł, gatunki gorsze 9.70—9.90—13.50 zł. Na rynku trykotarzy bawełnianych panuje dość znaczne ożywienie, natomiast w dziale materjałów bawełnianych daje się zauważyć zupełny zastój. Zapotrzebowanie klienteli jest dotychczas minimalne. Przemysłowcy i hurtownicy zechcą conajmniej z początkiem lutego zaopatrzyć się w towary całoroczne, wiosenne i letnie, gdyż dawne zapasy zostały przez nich wyprzedane. Ceny materjałów bawełnianych narazie zniżce nie uległy, gdyby jednak zastój miał przez pewien czas potrwać, spodziewane jest obniżenie cenników. Warunki sprzedaży: 20 do 30% gotówką, reszta na weksle z terminem od 2 do 3 miesięcy.

ZWYŻKA POLSKICH PAPIERÓW NA RYNKU AMERYKAŃSKIM TRWA DALEJ. Pożyczka dolarowa dillonowska 8%-towa z r. 1925 osiągnęła w tygodniu ub. od 10—15 stycznia b. r. kurs najwyższy 96.5 czyli o 1.5 punktów wyższy niż kurs emisyjny, który wynosił w czwartym kwartale 1925 r. 95 za 100. Kurs najwyższy osiągnięty w zeszłym tygodniu wynosił 95 kurs końcowy 96.1/8 obroty 100 84 tys. dol. Notowania 6%-wej pożyczki dolarowej z 1920 roku kurs najwyższy wynosił 85 za 100 najniższy 81 za 100, końcowy 84.5 obroty 205 tys. dol. Są to najwyższe kursa jakie dotychczas papiery polskie na rynku amerykańskim osiągnęły.

WYWÓZ MANUFAKTURY Z BIELSKA. Wyroby włókiennicze z Bielska przeznaczone są w dużej ilości na wywóz za granicę. Produkcja Bielska wynosi obecnie 65 proc. produkcji przedwojennej. W r. z. z powodu niesprzyjającej jesieni popyt był o wiele mniejszy. Z Łodzi wyjeżdżają już komiwojażerowie z próbami letnich towarów do Rumunji oraz państw bałtyckich i nadbałtyckich. Z Rosji powrócił przedstawiciel jednej z większych fabryk łódzkich, który stwierdził, że Rosja na zimę bieżącą nie sprowadziła manufaktury zagranicznej. Jednakże na przyszłą zimę będzie musiała sprowadzić, bo wyrób miejscowy nie wystarczy.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 19 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·14
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	8·25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·26
Zieleniewski	14·80—15·00
Trzebinia	0·35—0·36
Parowozy	0·62—0·63
Górka	22·00—22·50
Siersza Górnicza	3·30—3·40
Trzebinia mydło	5·25
Azot	0·53
Piasecki	13·50—13·60

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 19 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·98—9·00—8·96
Belgja	125·50—125·81—125·19
Holandja	360·80—361·70—359·90
Londyn	43·78—43·89—43·67
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	35·85—35·94—35·76
Praga	26·72—26·79—26·66
Szwajcarja	173·70—174·13—173·27
Włochy	39·15—39·25—36·05

AKCJE:

Bank Dyskontowy	10·25—10·75
Bank Handlowy Warszawski	4·10—4·25
Bank Polski	94·00—94·25—93·75
Bank Zachodni	1·50—1·85
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	8·50—8·00—8·10
Kijewski	0·26—0·27
Puls	4·80
Spiess	57·00
Wildt	0·05
Elektrownia Dąbrowa	25·00
Elektryczność	49·00
Siła i światło	39·50
Chodorów	109·00—111·00
Czersk	0·37—0·40
Częstocice	1·45—1·47—1·45
Sosnowice	41·00
Michałów	0·28
Wysoka	4·00
Cukier	3·65—3·47—3·50
Firley	27·00
Łazy	0·19
Węgiel	85·00—89·00—87·00
Nafta Polska	0·30
Nobel	2·65—2·70—2·65
Cegielski	20·00
Fitzner i Gamper	2·70
Lilpop	20·00—19·50—19·60
Modrzejów	5·85—5·50—5·55
Norblin	105·00
Ostrowieckie	15·25—15·00
Parowozy	0·67—0·62—0·65
Pocisk	1·70
Ortwein	0·32
Rudzki	1·47—1·50—1·42
Ursus	1·80—1·75
Wulkan	1·50
Zieleniewski	14·25
Starachowice	2·50—2·40
Żyrardów	13·50—13·60—13·10
Zawiercie	16·50—18·00
Borkowscy	1·45—1·43
Syndykat rolniczy	1·80
Jabłkowscy	0·11
Haberbusch	84·00—85·00
Spirytus	2·15
Majewski	24·00

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.